

Autoreferat

przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych doktor Magdaleny Rzewuskiej

1. Stopnie naukowe i zawodowe:

- 2007 r. – uzyskanie tytułu zawodowego magistra prawa,
- 2011 r. – uzyskanie stopnia naukowego doktora nauk prawnych Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; temat rozprawy doktorskiej „Zagadnienie akcesoryjności zabezpieczeń wierzytelności na przykładzie polskiej hipoteki umownej i niemieckiego długu gruntowego – analiza prawnoporównawcza”, (promotor: prof. dr hab. M. Goettel, recenzenci: prof. dr hab. T. Mróz, dr hab. T. Justyński, prof. UMK),
- 2016 r. – wpis na listę radców prawnych OIRP w Olsztynie.

2. Przebieg dotychczasowego zatrudnienia:

- w roku akademickim 2015/2016 – wykładowca Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie,
- od 1 lutego 2012 r. – adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie,
- 1 września 2009 r. – 30 czerwca 2010 r. – wykładowca w szkole Detektywów i Pracowników Ochrony O ‘CHIKARA w Olsztynie,
- 1 października 2007 r. – 31 stycznia 2012 r. – asystent w Zakładzie Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Olsztynie.

3. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311, t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789).

a) Tytuł osiągnięcia naukowego:

„Zaręczyny. Status narzeczonego w prawie cywilnym”

Magdalena Rzewuska

b) Autor, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa:

Magdalena Rzewuska, „Zaręczyny. Status narzeczonego w prawie cywilnym”, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019, ISBN: 978-83-8158-275-9, ss. 337, recenzent wydawniczy: prof. dr hab. Teresa Mróz.

c) Cel wskazanego osiągnięcia naukowego i jego wyniki:

Osiągnięciem naukowym uzyskanym po otrzymaniu stopnia doktora nauk prawnych, stanowiącym znaczny wkład w rozwój prawa, które chciałabym przedstawić jest monografia pt. „Zaręczyny. Status narzeczonego w prawie cywilnym”.

Mimo że tematyka zaręczyn nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem doktryny, to jednak wydaje się niezwykle istotna z praktycznego punktu widzenia, w tym zwłaszcza z perspektywy interesów majątkowych i osobistych zaręczonych. Tytułowa problematyka jest wielowątkowa, a komplikuje ją fakt, że obecny ustawodawca nie zdecydował się na uregulowanie jej w polskim systemie prawnym. Wielość problemów jurystycznych związanych z zaręczynami, jak choćby: określenie ich prawnej natury, wskazanie właściwej podstawy prawnej dla dokonywania wzajemnych rozliczeń pomiędzy byłymi zaręczonymi, ustalenie statusu prawnego narzeczonego w wybranych stosunkach *inter vivos*, jak też jego pozycji prawnej w sferze stosunków *mortis causa* skłoniły mnie do przeprowadzenia badań we wskazanym tym zakresie. W decyzji utwierdził mnie brak występowania kompleksowego opracowania tytułowego zagadnienia na rynku prawniczym w Polsce.

Zasadnicze cele pracy sprowadzają się do:

- 1) ukazania instytucji zaręczyn w różnych jej odsłonach prawnych i w konkretnych okresach historycznych oraz wskazania problemów jurystycznych związanych z zaręczynami,
- 2) określenia statusu prawnego narzeczonego w wybranych stosunkach *inter vivos* oraz w sferze stosunków *mortis causa*,
- 3) próby udzielenia odpowiedzi na pytanie o zasadność unormowania zaręczyn w polskim systemie prawnym.

W swoich badaniach wykorzystałam trzy metody badawcze. Podstawową jest metoda formalno-dogmatyczna, polegająca na analizie obowiązujących regulacji prawnych oraz zestawieniu ich z konstrukcją narzeczeństwa, a zwłaszcza z oceną skutków prawnych wynikających z zerwania zaręczyn. Miała ona ważne znaczenie dla rozważań nad zaręczynami, gdyż umożliwiła ustalenie, w jakim zakresie istniejące normy prawne pozwalają na regulowanie niniejszej konstrukcji, a w jakim niezbędne są działania legislacyjne.

Magdalena Rzewuska

Jako pomocniczą wykorzystałam metodę historyczno-opisową, co wynika z przekonania o istotnej roli i wadze badań historycznych dla zrozumienia ewolucji prawa i wartości stojących nierzadko za poszczególnymi mechanizmami prawnymi. Miało to istotne znaczenie w badaniach nad zaręczynami, ponieważ niektóre ich aspekty nie poddają się analizie na poziomie konstrukcji dogmatycznych. Stąd w wielu miejscach opracowania konieczne stało się odwołanie do aksjologii prawa. Przeprowadzone badania historyczne często stanowiły punkt wyjścia albo odniesienia dla proponowanych tez i konkretnych postulatów *de lege ferenda*.

Celem porównania i zaproponowania rozwiązań legislacyjnych dotyczących zaręczyn oraz dokonania wykładni obowiązujących przepisów prawnych zastosowałam także metodę komparatystyczną. Odwołałam się do wybranych, a przy tym modelowych dla prawodawstw germańskiego i romańskiego regulacji prawnych traktujących o zaręczynach.

Dysertację udało się zamknąć w sześciu rozdziałach. Pierwszy poświęciłam problematyce zaręczyn w ujęciu historyczno-prawnym. Rozważania rozpoczęłam od ukazania genezy tytułowej instytucji w prawie greckim i rzymskim, przedstawiając równocześnie początki kształtowania się zaręczyn w prawie kanonicznym. Zwróciłam uwagę na istotną rolę, jaką zaręczyny odgrywały w Starożytności. Były one bowiem nierzadko traktowane jako obligatoryjny wymóg poprzedzający zawarcie związku małżeńskiego. W prawie rzymskim, w zależności od konkretnego okresu historycznego, raz przypisywano im poważne znaczenie prawne, innym razem rolę ich osłabiano. W większości przypadków sporne pozostawało ściśle określenie charakteru prawnego opisywanej konstrukcji. Wykazałam, że zaręczyny są dobrze znane prawu kanonicznemu, bowiem funkcjonowały w Kościele katolickim właściwie od początku jego powstania. Współcześnie tytułowa materia jest regulowana przez prawo partykularne kościołów lokalnych, które przypisuje zaręczynom istotne znaczenie w okresie przygotowawczym do zawarcia związku małżeńskiego. Rozdział ten kończy problematyka historii zaręczyn z perspektywy regulacji obowiązujących na ziemiach polskich.

Rozdział drugi pracy stanowi analizę zaręczyn funkcjonujących w wybranych zagranicznych porządkach prawnych. Celem porównania, a następnie zaproponowania rozwiązań legislacyjnych dotyczących przedmiotowej materii, zbadałam mechanizmy występujące w prawie włoskim, niemieckim, szwajcarskim i austriackim. Analizy prawno-porównawczej dokonałam w szczególności z punktu widzenia istoty i cech zaręczyn oraz skutków prawnych związanych z ich zerwaniem. Jak się okazało, w każdym z badanych porządków istnieją wątpliwości odnośnie do określenia charakteru prawnego zaręczyn. Dostrzegłam przy tym różnice legislacyjne w wymogach niezbędnych do zawarcia

Magdalena Reinske

skutecznych zaręczyn. Sporo uwagi poświęciłam analizie skutków prawnych związanych z zerwaniem zaręczyn, charakteryzując konkretne roszczenia przyznane przez zagranicznych prawodawców byłemu narzeczonemu, a niekiedy także jego rodzicom lub osobom trzecim. Pokróćce przybliżyłam problematykę nietypowych regulacji prawnych przyjętych w Tajlandii. Celem tego zabiegu było wykazanie, że współcześnie funkcjonują systemy prawne, które wzorując się na prawie rzymskim, istotne znaczenie prawne przypisują instytucji posagu. Analiza wybranych porządków prawnych ułatwiła sformułowanie wniosków końcowych i zredagowanie konkretnych postulatów *de lege ferenda*.

Rozdział trzeci dotyczy istoty i charakteru zaręczyn rozważanych na szerszym tle. W pierwszej kolejności ukazałam zaręczyny przez pryzmat obyczaju społecznego, który odgrywał ważkie znaczenie w procesie kształtowania krajowych prawodawstw. Z uwagi na występujące współcześnie różne modele narzeczeństwa, za konieczne uznałam rozróżnienie sytuacji prawnej osób pozostających w „tradycyjnych” (bez wspólnego pożycia) i „nowoczesnych” (ze wspólnym pożyciem) związkach narzeczeńskich. Podjęłam też próbę określenia charakteru prawnego zaręczyn, bacząc, że jest to zagadnienie wysoce sporne nie tylko w państwach, które nie zawierają stosownej regulacji prawnej w tym zakresie, ale również w krajach, które zdecydowały się unormować instytucję zaręczyn w ustawie. Przeanalizowałam zaręczyny przez pryzmat: stosunku faktycznego, którego zerwanie rodzi skutki prawne; stosunku prawnego, sprowadzającego się do wzajemnego zaufania obu stron i chęci zawarcia związku małżeńskiego w przyszłości; umowy o charakterze zobowiązaniowym oraz kontraktu rodzinno-prawnego.

W czwartym rozdziale zawarto szczegółowe rozważania na temat konsekwencji prawnych zerwania zaręczyn. Przedstawiłam tu konkretne, obowiązujące na gruncie prawa polskiego mechanizmy ustawowe, które *in concreto* mogłyby zostać wykorzystane w celu dokonania skutecznych rozliczeń między byłymi zaręczonymi. Analizą objęłam przepisy dotyczące *donatio*, bezpodstawnego wzbogacenia, czynów niedozwolonych i *culpa in contrahendo*. Wykazałam, że zastosowanie któregośkolwiek z wymienionych mechanizmów kodeksowych budzi wątpliwości natury dogmatycznej i jurydycznej, które dodatkowo potęgują praktyczne trudności dowodowe. Za niezbędne uznałam odwołanie się do wybranych rozwiązań prawnych funkcjonujących w tej materii w obcych systemach prawnych (innych niż te, które opisano w rozdziale drugim pracy). W efekcie zauważyłam m.in. to, w jak odmienny sposób regulowane są losy darowanego narzeczonej pierścionka zaręczynowego na wypadek zerwania zaręczyn. W rozdziale tym odniosłam się też do ważkich różnic występujących pomiędzy narzeczeństwem a konkubinatem. O ile zgodnym

Magdalena Rzeńska

celem zaręczonych jest co do zasady zawarcie związku małżeńskiego w przyszłości, o tyle wolą konkubentów jest pozostawanie w związku nieformalnym. Staralam się jednak wykazać, że na potrzeby wzajemnych rozliczeń wspólnie zgromadzonego majątku, narzeczeni mogą stosować analogiczne konstrukcje prawne, których wykorzystanie dopuszcza judykatura i doktryna do rozliczeń między konkubentami.

Rozdział piąty dotyczy problematyki statusu prawnego zaręczonego w wybranych stosunkach *inter vivos*. Podzieliłam go na pięć części. Pierwszą poświęciłam uprawnieniom zaręczonych na gruncie prawa mieszkaniowego, przysługującym im jako osobom bliskim lub pozostającym w faktycznym pożyciu. Rozważaniami objęłam kolejno: prawo do wstąpienia w stosunek najmu lokalu po zmarłym narzeczonym, roszczenia z tytułu wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przysługującego osobie zaręczonej, prawo do korzystania z lokalu wspólnie zajmowanego przez narzeczoną przed śmiercią jednego z nich i uprawnienia zaręczonego jako dożywotnika. Drugą część rozdziału poświęciłam problematyce alimentacji między osobami zaręczonymi. Poczynając od określenia pojęcia i celu instytucji, badaniami objęto uprawnienia i obowiązki alimentacyjne naręczonych. Wywodzone z nich roszczenia rozpatrzyłam w dwóch kategoriach: alimentacji między samymi zaręczonymi i alimentacji z uwagi na przyszłe potomstwo zaręczonych. Wskazałam, że choć na gruncie obowiązującego prawa rodzinnego zaręczeni nie są względem siebie podmiotami uprawnionymi/zobowiązanymi do alimentacji, to jednak na tle prawa kontraktów, w oparciu o generalną zasadę swobody umów, dopuszczalne jest zawarcie między nimi skutecznej umowy „o dostarczanie środków utrzymania”. Dodatkowo zwróciłam uwagę na możliwość zastosowania do narzeczonego przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego traktujących o obowiązku dostarczania środków utrzymania w przypadku, gdy naręczona zajdzie z nim w ciążę. Sformułowałam w tym zakresie postulaty *de lege ferenda*. W części trzeciej rozdziału piątego rozważyłam możliwość postrzegania zerwania zaręczyn w kategoriach naruszenia dóbr osobistych. Staralam się dowieść, że o ile samo zerwanie zaręczyn nie powinno być kwalifikowane jako tego rodzaju naruszenie, o tyle następstwa takiego działania mogą już być niekiedy traktowane jako naruszenie określonych dóbr osobistych. Z tego względu przeanalizowałam możliwość skorzystania przez zaręczonego z różnych wariantów ochrony, gwarantowanych obecnie przez ustawodawcę polskiego, w sytuacji naruszenia dóbr osobistych osoby fizycznej. Tytułem porównania odwołałam się do rozwiązań funkcjonujących na gruncie Kodeksu zobowiązań i prawa rodzinnego z 1946 r., które w niektórych przypadkach zerwania zaręczyn przyznawały zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych jednego z zaręczonych. W tej części pracy analizie poddałam

Magdalena Rzembe

także mechanizmy stosowane w opisywanej materii w wybranych obcych systemach prawnych. Na uwagę zasługują przede wszystkim niemieckie i szwajcarskie rozwiązania przyznające porzuconemu narzeczonemu zadośćuczynienie pieniężne z tytułu znacznego pogorszenia stanu jego zdrowia psychicznego spowodowanego zerwaniem zaręczyn, a także wypracowane przez włoską judykaturę stanowisko dopuszczające możliwość zasądzenia odszkodowania za złożenie fikcyjnego (np. wyłącznie w celu odbycia stosunków seksualnych) przyrzeczenia małżeńskiego.

Czwarta część rozdziału traktuje o legitymacji zaręczonego do dochodzenia roszczeń z tytułu śmierci narzeczonego spowodowanej deliktem. Analizą objęłam ogół roszczeń, o których mowa w przepisie art. 446 KC, tj.: o zwrot kosztów leczenia i pogrzebu, o rentę, o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz o zadośćuczynienie z tytułu doznanej krzywdy. Zwróciłam przy tym uwagę na wątpliwości merytoryczne związane z prawidłową interpretacją występującego na gruncie analizowanej regulacji sformułowania „najbliższy członek rodziny”. Odnosząc się do poglądów wypracowanych w doktrynie i judykaturze zaprezentowałam własne stanowisko w tej materii.

W piątej części rozdziału podjęłam kwestię statusu prawnego zaręczonego na gruncie prawa medycznego. Materia ta ma doniosłe znaczenie praktyczne. Analizą objęłam prawo do informacji o stanie zdrowia narzeczonego oraz prawo do decydowania o jego leczeniu w przypadku, gdy ten nie jest zdolny do wyrażenia wymaganej przepisami zgody. Zauważyłam, że przyznanie tego rodzaju uprawnień narzeczonemu pacjentowi jest niezwykle istotne nie tylko z punktu widzenia takiego narzeczonego lecz także, a może przede wszystkim z perspektywy samego pacjenta. Rozważaniami objęłam ważką kwestię nakładania na personel medyczny wypracowanego w judykaturze obowiązku informowania osób bliskich narzeczonego o możliwości zarażenia się od niego chorobą zakaźną.

Ostatni (szósty) rozdział pracy dotyczy pozycji prawnej zaręczonego w sferze stosunków *mortis causa*. Na gruncie obowiązującego w Polsce prawa zaręczony może zostać powołany do dziedziczenia po swoim narzeczonemu jedynie w drodze testamentu. Wskazałam przy tym, że w praktyce tego rodzaju przypadki testowania wśród osób zaręczonych będą rzadkie. Z reguły bowiem młodzi wiekiem narzeczeni nie myślą o śmierci ani o wynikającej stąd potrzebie zabezpieczenia interesów majątkowych partnera, lecz o świetlanej przyszłości powiązanej z długowiecznością. Wszystko to sprawia, że w przypadku nieoczekiwanego zgonu jednego z zaręczonych, drugi nierzadko popada w poważne problemy finansowe, a jego sytuacja materialna komplikuje się. Z tego powodu, kierując się potrzebą zapewnienia pozostałemu przy życiu narzeczonemu skutecznej ochrony prawnej jego interesów

Magdalena Rzeuska

majątkowych, przy równoczesnym odwołaniu się do obcych regulacji prawnych i propozycji wysuwanych przez przedstawicieli doktryny zagranicznej, zaproponowałam zmiany w zakresie dziedziczenia ustawowego po zmarłym narzeczonym. W tej części pracy rozważaniami objęłam również status prawny dziecka poczętego lecz nienarodzonego, pochodzącego ze związku narzeczeńskiego, który ustał wskutek śmierci jednego z zaręczonych. Sporo uwagi poświęciłam także propozycjom uzupełnienia katalogu polskich tytułów powołania do spadku o mechanizmy prawne, które zapewniłyby zaręczonemu możliwość pozaustawowego dziedziczenia po narzeczonym. W tym celu odwołałam się do sprawdzonych, bo z powodzeniem funkcjonujących w praktyce państw europejskich konstrukcji: umowy dziedziczenia, testamentów wspólnych i *donatio mortis causa*. Również ten rozdział wieńczy postulaty *de lege ferenda*.

Przeprowadzone w monografii rozważania prowadzą do ogólnej konkluzji – zachodzi potrzeba uregulowania instytucji zaręczyn w polskim systemie prawnym.

Mimo że niektórzy przedstawiciele doktryny taką potrzebę negują, to jednak ich argumentacja nie przekonuje. Podnoszone jest mianowicie, że prawne uregulowanie zaręczyn nie warunkuje bliższego poznania się przyszłych małżonków ani nie sprzyja trwałości ich małżeństwa, czemu z kolei winien służyć tzw. okres wyczekiwania. Gdyby jednak okres, o którym mowa w art. 4 KRO, faktycznie przyczyniał się do trwałości związków małżeńskich, to przecież liczba dzisiejszych rozwodów byłaby niższa. W rzeczywistości wskazany okres w większości przypadków okazuje się nieskuteczny. Na miesiąc przed swoim ślubem przyszli małżonkowie z reguły bowiem nie rozważają tego, czy słusznie podjęli decyzję o zawarciu małżeństwa, lecz skupiają się na sprawach bieżących, związanych z przygotowaniem ceremonii ślubnej i uroczystościach weselnych.

Teza przeciwników unormowania instytucji zaręczyn w polskiej ustawie o rzekomo małej ilości sporów na tle zaręczyn (o czym miałyby świadczyć nieliczne orzeczenia Sądu Najwyższego w tego typu sprawach) również nie przekonuje. W mojej ocenie, niewielka liczba judykatów sądowych w tej materii zdaje się wynikać nie tyle z braku problemów związanych z zaręczynami, ile z braku wszczynania przez byłych narzeczonych postępowań sądowych (w tym kasacyjnych), wynikającego głównie z ich niewiedzy odnośnie do przysługujących im roszczeń z tytułu zerwania zaręczyn oraz zwrotu poniesionych kosztów przygotowań przedślubnych, albo z tytułu śmierci jednego z zaręczonych, spowodowanej czynem niedozwolonym.

Nie można bezkrytycznie zgodzić się z przeciwnikami prawnego unormowania zaręczyn, którzy powołują się na możliwość rozpatrywania skutków niedotrzymania obietnicy

Magdalena Rzemba

małżeńskiej przez pryzmat przepisów prawa deliktowego. Konstrukcja z art. 415 KC może być wykorzystywana do wzajemnych rozliczeń między byłymi narzeczonymi wyjątkowo, w przypadkach „szczególnie rażących”. Można do nich zaliczyć np. zawarcie zaręczyn mimo pierwotnego braku woli zawarcia związku małżeńskiego, a następnie zerwanie ich. Wysoce problematyczna w każdym z takich przypadków pozostaje przy tym kwestia możliwości przypisania osobie odstępującej od realizacji przyrzeczenia małżeńskiego bezprawności zachowania. Nie trzeba przekonywać także o trudnościach dowodowych (praktycznych) związanych z koniecznością wykazania, że składający obietnicę małżeńską nie miał zamiaru zawierać związku małżeńskiego. W tych warunkach uznałam, że prawo deliktowe nie zapewnia narzeczonemu (a już na pewno nie w każdej sytuacji) należytej ochrony na wypadek zerwania zaręczyn.

Problematyka zaręczyn jest interesująca nie tylko ze społecznego, ale także z prawnego punktu widzenia. W Polsce zaręczyny są powszechnie utożsamiane ze zwyczajem poprzedzającym zawarcie związku małżeńskiego. Z kolei w zagranicznych systemach prawnych zaręczyny stanowią nierzadko stosunek umowny, z którym związane są ważne konsekwencje prawne. Przez wzgląd na fakt, że prawodawca polski nie zdecydował się na unormowanie zaręczyn i ich skutków prawnych w ustawie, mogłoby się wydawać, że na gruncie obowiązującego prawa zaręczonym nie przysługują żadne uprawnienia. Trzeba jednak uwzględnić fakt, że zerwanie narzeczeństwa pociąga za sobą wiele rozmaitych skutków w sferze prawa. Dowodzą tego ustalenia przeprowadzone w niniejszej dysertacji.

Bez wątplenia narzeczeństwo należy odróżnić od konkubinatu. O ile bowiem w pierwszym przypadku mężczyźni i kobiety towarzyszy wola zawarcia wspólnego małżeństwa, o tyle w drugim partnerzy opowiadają się zgodnie przeciwko sformalizowaniu ich związku. Tym samym również na tle prawnym oba te mechanizmy winny być postrzegane odmiennie. O potrzebie uregulowania prawnego konkubinatu doktryna rozpisywała się szeroko. Potrzebę unormowania narzeczeństwa dostrzegają nieliczni. Sądzę, że aprobata poglądu o celowości unormowania konkubinatu tudzież związków partnerskich dodatkowo przemawia za zasadnością uregulowania prawnego zaręczyn i związanego z nimi okresu narzeczeństwa.

Z przeprowadzonych badań wynika wyraźnie, że zaręczyny nadal cieszą się dużym zainteresowaniem społecznym. Oficjalne zaręczyny wpływają na zwiększenie u narzeczonych poczucia poważniejszego traktowania ich w danej społeczności, a przyznanie im nowych ról, z którymi wiążą się dodatkowe uprawnienia i obowiązki, oddziałuje na „redefinicję ich własnego ja”. Złożone publicznie przyrzeczenie zawarcia małżeństwa wzmacnia u

Magdalena Rzeuska

zaręczonych poczucie samodzielności. Tym samym przyczynia się do ich większego zaangażowania w związek, który zaczyna być postrzegany jako coś trwałego, nierozzerwalnego. Już choćby z tego powodu wydaje się, że uregulowanie zaręczyn w polskiej ustawie, a zwłaszcza transparentne określenie konsekwencji związanych z brakiem realizacji obietnicy małżeńskiej, w zdecydowanie większym stopniu sprzyjałoby trwałości związku narzeczeńskiego.

W praktyce zaręczyny rozumiane jako przyrzeczenie zawarcia związku małżeńskiego oraz związane z nimi narzeczeństwo, przebiegają bardzo różnie. Najczęściej towarzyszy im wręczenie kobiecie pierścionka zaręczynowego, stanowiącego niejako symbol zawarcia zaręczyn. Dla niektórych par zaręczyny są momentem rozpoczęcia wspólnego pożycia. Współcześni narzeczeni często postanawiają zamieszkać ze sobą jeszcze przed ślubem, celem „sprawdzenia się”. Niekiedy jednak odkładają decyzję o wspólnym zamieszkaniu do momentu zawarcia związku małżeńskiego. Ten tradycyjny model narzeczeństwa wciąż dominuje w społecznościach wiejskich. Można też spotkać i takie związki, gdzie kobieta i mężczyzna najpierw decydują się na wspólne pożycie, następnie zaręczają się, aby na końcu zawrzeć małżeństwo.

W zależności od tego, z jakim modelem narzeczeństwa będziemy mieli *in concreto* do czynienia, konsekwencje prawne zerwania zaręczyn mogą być różne. Roszczeniami najczęściej wywodzonymi przez byłych narzeczonych są te dotyczące zwrotu подарunków zaręczynowych i kompensaty kosztów poniesionych w związku z przygotowaniem przedślubnymi. W przypadku, gdy zaręczeni pozostawali ze sobą we wspólnym pożyciu, ustanie zaręczyn może dodatkowo skutkować wystąpieniem przez nich z żądaniem rozliczenia wspólnie zgromadzonego majątku. W niektórych sytuacjach zerwanie zaręczyn (powodujące np. silny rozstrój zdrowia psychicznego) może oznaczać przyznanie narzeczonemu uprawnień, jakie prawodawca zapewnia osobom, których dobra osobiste zostały naruszone. Różnorodność wskazanych roszczeń dowodzi, jak bardzo problematyczna, a przy tym wielowątkowa jest tytułowa problematyka. Ponadto, pojawia się tu wiele innych, skomplikowanych kwestii szczegółowych, związanych m.in. z możliwością traktowania zaręczonych (na potrzeby danej sprawy czy stosunku prawnego) jako: osób sobie bliskich, osób sobie najbliższych lub pozostających we wspólnym pożyciu.

Przeprowadzone w dysertacji rozważania dowiodły wielości i wagi problemów jurydycznych związanych z problematyką zaręczyn. Sporne pozostaje już samo określenie ich prawnej natury. Co ciekawe, wątpliwości w badanej materii występują nie tylko w systemach prawnych, które nie unormowały zaręczyn w ustawie, lecz także w tych, które przedmiotową

Magdalena Rzeuska

instytucję uregulowały. Najczęściej zaręczyny utożsamiane są z kontraktem, któremu jedni przypisują charakter zobowiązaniowy, inni – rodzinno-prawny, a jeszcze inni – mieszany.

Wydaje się, że zaręczyny należy traktować jako specyficzny rodzaj kontraktu, do którego powinny znaleźć zastosowanie przepisy ogólne prawa kontraktowego, przy jednoczesnym uwzględnieniu specyfiki prawa rodzinnego. Przyjęcie takiego zapatrywania powinno być satysfakcjonujące dla narzeczonych, którzy zyskaliby konkretne środki ochrony prawnej na wypadek bezpodstawnego odstąpienia od realizacji przyrzeczenia małżeńskiego, a jednocześnie korespondujące z konstytucyjną zasadą swobody decydowania o swoim życiu prywatnym. Uwzględnienie specyfiki prawa rodzinnego jest przy tym konieczne, gdyż gwarantuje np. niedopuszczalność zastrzegania kary umownej na wypadek odstąpienia od zaręczyn, co z kolei koresponduje z – również przewidzianą w ustawie zasadniczej – zasadą swobody zawierania małżeństwa.

Z analizy prawno-porównawczej wynika, że w wielu zagranicznych systemach prawnych podstawowym wymogiem zawarcia skutecznych zaręczyn jest posiadanie przez obie strony umowy zaręczynowej pełnej zdolności do czynności prawnych (tak jak przy zawieraniu małżeństwa), a w przypadku osób ograniczonych w takiej zdolności – dodatkowo uzyskanie zgody przedstawiciela ustawowego. W niektórych porządkach prawnych, których przykładem jest Szwajcaria, osoby planujące zaręczyć się, muszą posiadać tzw. zdolność rozumowania, którą doktryna przypisuje osobom w wieku „nieznacznie poniżej 18 lat”. Tego rodzaju ustawowe obostrzenia wynikają przede wszystkim z faktu, że zaręczyny stanowią etap poprzedzający zawarcie małżeństwa, przez co osoby je zawierające, powinny być prawem upoważnione do zamążpójścia. Po drugie, rzeczony wymogi uzasadniane są konsekwencjami prawnymi (z odpowiedzialnością odszkodowawczą na czele), jakie w badanych obcych regulacjach wiążą się z bezpodstawnym zerwaniem zaręczyn.

W żadnym z analizowanych ustawodawstw zaręczyny nie nakazują realizacji przyrzeczenia małżeńskiego ani spełnienia tego, co zostało zastrzeżone w treści umowy zaręczynowej na wypadek niezawarcia małżeństwa. Tym samym jako niezrozumiałe jawią się argumenty przeciwników unormowania instytucji zaręczyn, sprowadzające się do twierdzenia, że regulacja ta pozostawałaby w sprzeczności z postulatami szerokiej „swobody i wolności jednostki”. W tym miejscu trzeba wyraźnie podkreślić, że mimo iż zawarcie zaręczyn skutkuje powstaniem zobowiązania zawarcia małżeństwa, to jednak jest to jedynie zobowiązanie niezupełne w tym sensie, że nikogo nie można przymusić do zawarcia związku małżeńskiego. Unormowanie instytucji zaręczyn w polskiej ustawie w żaden sposób nie ograniczyłoby więc swobody zawarcia związku małżeńskiego, lecz stanowiło pożądane

Majdalena Reusch

zabezpieczenie interesów narzeczonych, chcących dochodzić należnych im uprawnień z tytułu bezpodstawnego zerwania zaręczyn przez niełojalnego partnera. Obecnie taka podstawa prawna musi być przez nich poszukiwana na potrzeby konkretnych stanów faktycznych, co wydaje się aksjologicznie wątpliwe.

Interesującym rozwiązaniem przyjętym we Włoszech, na które warto zwrócić uwagę przy ewentualnej nowelizacji prawa cywilnego, jest możliwość zawarcia w kontrakcie zaręczynowym tzw. klauzuli nagradzającej, sprowadzającej się do zobowiązania zaręczonego lub osoby trzeciej do zapłaty narzeczonemu konkretnej sumy pieniężnej w razie, gdy małżeństwo „kontrahentów” zostanie zawarte. Ponownie należy zaznaczyć, że taki zapis umowny bynajmniej nie przymusza narzeczonych do realizacji przyrzeczenia małżeńskiego, lecz stanowi swoistą zachętę do zawarcia małżeństwa, pozostając w zgodzie ze znaną wszystkim zbadanym systemom prawnym zasadą swobodnego zawierania związku małżeńskiego.

W każdym z analizowanych prawodawstw skuteczne są nie tylko przyrzeczenia małżeńskie składane w sposób wyraźny, ale też *per facta concludentia*. W praktyce bardziej pożądane wydają się jednak oficjalne zaręczyny, które ułatwiają dowodzenie (przynajmniej faktu zawarcia zaręczyn) na wypadek ewentualnego dochodzenia roszczeń. Zawarcie zaręczyn przez pełnomocnika jest niedopuszczalne z uwagi na ściśle osobisty charakter umowy zaręczynowej.

Zasadniczo zagraniczne systemy prawne nie zastrzegają dla zaręczyn żadnej formy szczególnej. W niektórych z nich, czego przykładem są Włochy, wyłącznie przyrzeczenie małżeńskie złożone w formie publicznego aktu lub prywatnego pisma, powiązane z publicznym ogłoszeniem zaręczyn (art. 81 CC), uprawnia porzuconego narzeczonego do dochodzenia odszkodowania za szkody wynikające z poniesionych wydatków i zobowiązań zaciągniętych na poczet przyszłego małżeństwa. Za właściwe należy uznać te rozwiązania prawne, które nie uzależniają skuteczności zaręczyn od zachowania konkretnej formy ani od publicznego ich ogłoszenia, ze względu na fakt, że zaręczyny wywodzą się z obyczaju i w zależności od określonego regionu, mogą się wiązać z różnymi zwyczajami lub obrzędami. Niewątpliwie jednak rację mają ci przedstawiciele doktryny, którzy twierdzą, że publiczne ogłoszenie zaręczyn ułatwia dowiedzenie faktu ich zawarcia.

Kontrowersyjnym zagadnieniem okazały się zaręczyny warunkowe lub terminowe. Na gruncie prawa szwajcarskiego dopuszczalne jest zastrzeżenie w treści umowy zaręczynowej tak warunku zawieszającego, jak i rozwiązującego, przy czym ten pierwszy może być zależny od woli człowieka albo od przypadku, a drugi – jedynie od przypadku. Konieczne jest przy

Magdalena Rzeuska

tym, aby taki warunek nie pozostawał w sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego. Trafnie przekonuje *M. Roth*, że skoro zaręczyny (odmiennie niż małżeństwo) nie skutkują zmianą statusu stron umowy zaręczynowej, to w pełni dopuszczalne jest ich „prawne zawieszenie”. Za niedopuszczalne natomiast uważa się zaręczyny terminowe z uwagi na ich sprzeczność z istotą narzeczeństwa.

Na gruncie zbadanych europejskich regulacji prawnych za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji za nieważne uznaje się zaręczyny zawarte przez osobę pozostającą w związku małżeńskim z osobą trzecią, jak też przez osobę już zaręczoną z inną. W pierwszym przypadku możliwe jest jednak uzyskanie przez zaręczyny mocy prawnej, o ile przy uznaniu ich warunkowości, pierwotny związek małżeński jednego z narzeczonych z osobą trzecią ustanie. W takiej sytuacji niezasadne byłoby pozbawienie zaręzonego działającego w dobrej wierze, możliwości skorzystania z przysługujących przeciwko nielojalnemu narzeczonemu roszczeń na wypadek zerwania zaręczyn. Niektórzy przedstawiciele szwajcarskiej doktryny przekonują, że każdy przypadek podwójnych zaręczyn może zostać konwalidowany „poprzez zawarcie związku małżeńskiego”. W takich przypadkach należałoby jednak uznać, że pierwotne zaręczyny (w odróżnieniu od następczych) pozostają ważne i prawnie skuteczne, a ich zerwanie w drodze zawarcia małżeństwa z osobą trzecią, rodzi odpowiedzialność materialnoprawną. Aprobata poglądu przeciwnego podważałaby istotę zaręczyn oraz sens zredagowanych w pracy, ważkich ze społecznego punktu widzenia, postulatów poszerzenia kręgu osób dziedziczących po narzeczonym z ustawy, jak też wzajemnej alimentacji między zaręczonymi.

W monografii sformułowano wiele doniosłych wniosków zarówno z dogmatycznego, jak i z praktycznego punktu widzenia. Większości tych problemów nie poruszali dotąd przedstawiciele polskiej doktryny, ta zaś część, która była przedmiotem ich rozważań budzi sporo wątpliwości. Wśród najistotniejszych należy wymienić:

1. Przeprowadzone badania dowiodły, że brak unormowania instytucji zaręczyn w prawie polskim stawia narzeczonych w o tyle niekomfortowej sytuacji, że chcąc dochodzić należnych im z tytułu zerwania zaręczyn roszczeń, muszą oni każdorazowo poszukiwać odpowiedniej do danych okoliczności podstawy prawnej. Z praktyki wynika, że zadanie to nie jest wcale takie proste. Na gruncie obowiązującego porządku prawnego brak jest przy tym regulacji, która by w sposób całkowity, pełny chroniła interesy majątkowe narzeczonych. Pośród najczęściej proponowanych mechanizmów mogących służyć do wzajemnych rozliczeń między byłymi narzeczonymi, wymienia się:

- przepisy dotyczące darowizny,

Magdalena Rzeuska

- bezpodstawne wzbogacenie,
- *culpa in contrahendo*,
- odpowiedzialność *ex delicto*.

Wnikliwa analiza wymienionych konstrukcji prawnych oraz próba ich zestawienia z potrzebą wzajemnego rozliczenia byłych zaręczonych wykazały, że żadna z nich nie jest w pełni satysfakcjonująca dla podmiotów bezpośrednio zainteresowanych. Nadto, zastosowanie którejkolwiek z opisanych instytucji, w praktyce rodzi wiele wątpliwości natury jurydycznej i trudności dowodowych.

2. Zestawiając sytuację prawną polskich narzeczonych z pozycją narzeczonych zamieszkujących kraje, które normują instytucję zaręczyn w ustawie, doszłam do wniosku, że sytuacja tych drugich jest wyraźnie korzystniejsza. Kodeksowa regulacja tytułowej konstrukcji, przede wszystkim w kontekście roszczeń przysługujących z tytułu zerwania zaręczyn, stanowi istotną gwarancję ochrony praw przysługujących narzeczonym, przy równoczesnym wskazaniu sposobu i metody ich dochodzenia. We wszystkich zbadanych systemach prawnych przyznano narzeczonym dwa rodzaje roszczeń z tytułu zerwania zaręczyn: o zwrot podarunków zaręczynowych oraz o odszkodowanie za – najogólniej rzecz ujmując – poniesione straty, które by nie powstały, gdyby nie doszło do zawarcia zaręczyn. W prawie szwajcarskim drugie z wymienionych żądań nazywane jest roszczeniem o realizację tzw. obowiązku wsparcia.

Z przeprowadzonych badań wynika, że we Włoszech, Niemczech i Szwajcarii roszczenia zwrotne przysługują z reguły każdemu zaręczonemu, który przekazał swojemu narzeczonemu podarunki w związku z zawarciem zaręczyn. Możliwość odzyskania takich przedmiotów jest niezależna od tego, który z narzeczonych i z jakiego powodu zerwał zaręczyny. Skorzystanie z roszczeń zwrotnych jest generalnie wykluczone w sytuacji ustania zaręczyn z powodu śmierci jednego z narzeczonych. Niezmiernie ważne znaczenie, zwłaszcza z praktycznego punktu widzenia, ma szeroka interpretacja „dotacji” na gruncie prawa niemieckiego. W granicach pojęciowych tego zwrotu mieszczą się bowiem nie tylko prezenty rzeczowe, ale też wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia, jak np. pomoc w budowie domu, czy kupno wyposażenia do przyszłego mieszkania narzeczonych. Warto przy tym zaznaczyć, że judykatura niemiecka dopuszcza możliwość dochodzenia zwrotu zarówno przedmiotów mających wartość majątkową (np. pierścionek zaręczynowy), jak i tych, które takiej wartości nie posiadają (np. listy).

3. W opisanych obcych systemach prawnych każdy narzeczony w razie zerwania zaręczyn może skutecznie domagać się zwrotu wszystkich podarków zaręczynowych, bez

Magdalena Rzeuska

obowiązku spełnienia jakichkolwiek dodatkowych, poza samym faktem zerwania zaręczyn, przesłanek ustawowych. Na gruncie obowiązującego prawa polskiego, korzystając z któregośkolwiek z funkcjonujących mechanizmów prawnych, np. z bezpodstawnego wzbogacenia (które zdaje się być najczęściej wykorzystywane w praktyce) zaręczony musi natomiast każdorazowo udowodnić istnienie jakiś przesłanek, *in concreto* – odpadnięcie podstawy świadczenia. Ponadto, w rodzimym systemie prawnym brak jest podstaw do tak szerokiej interpretacji „podarunków zaręczynowych”, jaka ma miejsce chociażby w prawie niemieckim. Nie wszystkie wydatki bowiem, które są uwzględniane przez prawodawcę niemieckiego, będą skutkowały wzbogaceniem jednego z narzeczonych. Zestawienie rzeczonych rozbieżności w zakresie możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń zwrotnych w przypadku zerwania zaręczyn wydaje się potwierdzać główną tezę badawczą, sprowadzającą się do zasadności ustawowego unormowania instytucji zaręczyn w prawie polskim.

4. Redagując postulat wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji zaręczyn, jako zasadne oceniłam powielenie rozwiązania przyjęto w art. 3 dekretu z 25.9.1945 r. – Prawo małżeńskie, a przynajmniej potraktowanie go jako modelowego dla dalszych rozważań. Podejmując trud zaproponowania możliwej w tym zakresie regulacji prawnej sądzę, że mogłaby ona przybrać następujące (nawiązujące do sprawdzonych rozwiązań niemieckich i włoskich) brzmienie: *„W przypadku niezrealizowania przyrzeczenia małżeńskiego każdy narzeczony ma prawo żądać od drugiego zwrotu prezentów i podarunków przekazanych tytułem zawarcia zaręczyn, niezależnie od tego który z nich i z jakiego powodu zerwał zaręczyny. Jeśli przekazane prezenty lub podarunki zostały zbyte albo utracone, narzeczony może domagać się zwrotu ich równowartości. W takim przypadku stosuje się odpowiednio przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Roszczenia zwrotne narzeczonych są wykluczone w razie rozwiązania zaręczyn wskutek śmierci jednego z nich. Roszczenia wygasają z upływem roku od momentu rozwiązania zaręczyn”*.

5. Odnosząc się do drugiego rodzaju roszczeń gwarantowanych przez zbadane ustawodawstwa zagraniczne, a dotyczących odszkodowania za doznane straty wynikające z zerwania zaręczyn, wskazałam, że w większości przypadków ich cechą wspólną jest uzależnienie możliwości skorzystania z takich roszczeń przez jednego narzeczonego od niezasadnego zerwania umowy zaręczynowej przez drugiego. Pośród państw regulujących takie uprawnienia zaręczonych w ustawie, należy wymienić: Niemcy, Austrię, Szwajcarię, Grecję i Hiszpanię. Zobowiązanym do zapłaty odszkodowania za poniesione straty jest każdorazowo ten narzeczony, który bez uzasadnionych powodów odstąpił od zaręczyn albo

Magdalena Rzeuska

dał drugiemu słuszny powód do ich zerwania. Zwolniony z niniejszego obowiązku jest z kolei narzeczony, który zerwał zaręczyny z usprawiedliwionego powodu. Zauważyłam przy tym, że we włoskim i holenderskim systemach prawnych możliwość dochodzenia opisywanych roszczeń z tytułu zerwania zaręczyn uzależniona jest od oficjalnego ogłoszenia zamiaru zawarcia związku małżeńskiego przez narzeczonych.

6. W oparciu o przeprowadzone badania prawoporównawcze wskazałam, że prawodawcy zagraniczni często wzorują regulacje dotyczące skutków prawnych zerwania zaręczyn na konstrukcji *culpa in contrahendo*. Stosowne odszkodowanie przyznawane jest z reguły tylko za rzeczywiście poniesione straty.

7. Do interesujących wniosków prowadzi analiza poglądów przedstawicieli niemieckiej nauki, w świetle których należne zaręczonemu odszkodowanie dotyczy także czynności podjętych przez niego „w oczekiwaniu na zawarcie małżeństwa”, jeżeli czynności te uszczupliły jego majątek lub wpłynęły negatywnie na możliwości zarobkowania, np. wskutek wypowiedzenia dotychczasowej umowy najmu lokalu, rezygnacji z pracy, sprzedaży wyposażenia dotychczas zajmowanego mieszkania itd. Przy dochodzeniu przedmiotowych roszczeń istotne jest, aby wskazanych czynności dokonano w przekonaniu, że małżeństwo dojdzie do skutku, oraz by poniesione wydatki były adekwatne do konkretnych potrzeb.

8. Oceniając powyższe rozwiązania z perspektywy prawa polskiego, sytuacja prawna zaręczonego po raz kolejny przedstawia się mniej korzystnie niż np. pozycja narzeczonych niemieckich czy szwajcarskich. Komplikują ją dodatkowo konkretne trudności dowodowe, związane z obowiązkiem wykazania w procesie ustawowych przesłanek odpowiedzialności, z reguły deliktowej. Ponadto możliwość skorzystania z przepisów traktujących o takiej odpowiedzialności zależna jest od przypisania zachowaniu narzeczonego znamienia bezprawności, co w praktyce jest zadaniem trudnym, a czasem awykonalnym. Okoliczności te potwierdzają zasadność uregulowania instytucji zaręczyn w polskiej ustawie.

9. Na szczególną uwagę zasługują niemieckie i greckie regulacje prawne przyznające rodzicom porzuconego narzeczonego legitymację czynną do dochodzenia od drugiego z narzeczonych odszkodowania za poniesione wydatki i zaciągnięte zobowiązania, wynikające z faktu oczekiwania na zawarcie związku małżeńskiego. W rzeczywistości bowiem często to właśnie te podmioty ponoszą koszty związane z planowaną uroczystością weselną. Co ciekawe i godne odnotowania, analogiczne stanowisko, pomimo braku stosownej regulacji kodeksowej, wypracowała judykatura austriacka. Uznałam, że podobne rozwiązanie powinno znaleźć odzwierciedlenie w znowelizowanej polskiej ustawie. Wzorem mogłaby tu być regulacja przyjęta w dawnym art. 2 PrMaż z 1836 r., w myśl którego: „*Kto bez słusznych*

Magdalena Rzewuska

powodów odstępuje od zaręczyn albo daje drugiemu słuszny powód do odstąpienia, odpowiada wobec niego, jego rodziców lub osób, działających zamiast rodziców, za poniesione przez nich straty, spowodowane uzasadnionymi przygotowaniem do zawarcia małżeństwa”.

10. Ciekawych konkluzji dostarczyła analiza zerwania zaręczyn przez przyzmat konstrukcji naruszenia dóbr osobistych. Mimo że sam fakt odstąpienia od zaręczyn jako taki nie powinien być utożsamiany z naruszeniem dóbr osobistych opuszczonego narzeczonego, to jednak w wyjątkowych okolicznościach zerwanie zaręczyn może prowadzić do naruszenia konkretnych dóbr osobistych, takich jak cześć lub zdrowie psychiczne zaręczonego. Przeprowadzone badania prawno-porównawcze pozwoliły dostrzec, że na gruncie prawa niemieckiego, szwajcarskiego i włoskiego dopuszczono przyznawanie porzuconemu narzeczonemu zadośćuczynienia pieniężnego z powodu załamania nerwowego lub choroby psychicznej, spowodowanych zerwaniem zaręczyn. Nadto, judykatura włoska przesądziła możliwość zasądzenia odszkodowania za szkody spowodowane złożeniem tzw. fikcyjnej obietnicy małżeńskiej (najczęściej wyłącznie w celu odbycia kontaktów płciowych).

11. Zestawiając konkubinaty z narzeczeństwem skonstatowałam, że do wzajemnych rozliczeń między byłymi narzeczonymi, którzy pozostawali ze sobą we wspólnym pożyciu, można stosować wypracowane w doktrynie i orzecznictwie przy rozliczeniach konkubenckich, mechanizmy prawne, tj. bezpodstawne wzbogacenie czy zniesienie współwłasności. Zwróciłam przy tym uwagę na nietypowe rozwiązania przyjęte w tej materii przez prawodawstwo angielskie, dopuszczające możliwość rozliczenia zgromadzonego wspólnie przez zaręczonych majątku na podstawie przepisów prawa majątkowego małżeńskiego.

12. Do interesujących wniosków prowadzą rozważania poczynione w rozdziale V pracy. Analizując przepisy Kodeksu cywilnego i niektórych ustaw szczególnych, stwierdziłam, że choć polski ustawodawca nie normuje instytucji narzeczeństwa, to jednak szereg regulacji można z powodzeniem stosować do zaręczonych. Z praktycznego punktu widzenia istotne znaczenie mają w szczególności regulacje przyznające uprawnienia ukierunkowane na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, tj. prawo do wstąpienia w stosunek najmu lokalu po zmarłym (także narzeczonym), roszczenia z tytułu wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego (przysługującego także osobie zaręczonej), prawo do korzystania z lokalu wspólnie zajmowanego (także przez narzeczonych) przed śmiercią (jednego z nich), czy uprawnienia wynikające z umowy dożywocia. Większość z wymienionych uprawnień znajdzie jednak zastosowanie tylko do

Magdalena Rzeuska

tych narzeczonych, którzy pozostawali ze sobą we wspólnym pożyciu lub którzy zostaną uznani za osoby sobie bliskie. Brak sformułowania przez ustawodawcę cywilnego legalnej definicji pojęcia osoby bliskiej podważa tezę o niemożności zaliczenia zaręczonego do kręgu takich podmiotów. W tym zakresie należy posiłkować się szeroką wykładnią pojęcia, wypracowaną przez doktrynę i judykaturę oraz ewentualną definicją osób bliskich, sformułowaną w treści art. 2 ust. 5 SpMieszkU.

13. Rozważaniami objęłam również zagadnienie obowiązku alimentacyjnego narzeczonych. O ile między samymi zaręczonymi takiego nakazu ustawa póki co nie wprowadza, o tyle w razie, gdy narzeczona zajdzie w ciążę, narzeczony może obciążyć obowiązek dostarczenia środków utrzymania. Zastosowanie znajdują tu wówczas przepisy art. 141 lub 142 KRO. Wskazałam, że pomimo braku możliwości zawierania kontraktów alimentacyjnych, stanowiących źródło powstania obowiązku alimentacyjnego na gruncie prawa rodzinnego, zawarcie przez zaręczonych tego rodzaju umowy jest dopuszczalne na gruncie prawa kontraktowego, w oparciu o generalną zasadę swobody umów. Zauważyłam, że w praktyce sporządzanie tego rodzaju kontraktów przez narzeczonych będzie jednak rzadkie, z uwagi na brak świadomości prawnej wymienionych w tym zakresie, jak też ze względu na zaufanie, jakim się darzą. W tym stanie rzeczy zdecydowałam się zgłosić postulat rozszerzenia alimentacji, choć w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami – na byłych zaręczonych. Wykazałam, że niekiedy zaręczyny i planowane małżeństwo skłaniają narzeczonych do podjęcia szeregu istotnych decyzji życiowych, mających bezpośrednie przełożenie na ich sytuację ekonomiczną, jak np. pozostawienie dotychczasowej pracy i przeniesienie się do miejscowości, w której mieszka narzeczony. Późniejsze porzucenie zaręczonego, który przedsięwziął takie kroki, może wyraźnie pogorszyć jego sytuację finansową, a niekiedy pozbawić go środków potrzebnych do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. W takiej sytuacji za uzasadnione, zwłaszcza z aksjologicznego punktu widzenia, uznałam przyznanie roszczeń alimentacyjnych w stosunku do drugiego narzeczony. Zgłoszony postulat koresponduje z wypracowanym w doktrynie i judykaturze niemieckiej stanowiskiem opowiadającym się za przyznaniem w szczególnych przypadkach roszczeń alimentacyjnych z tytułu „odpowiedzialności za wzbudzenie zaufania”.

14. Interesujące konkluzje powstały w związku z analizą uprawnień przysługujących zaręczonemu z powodu śmierci jego narzeczony spowodowanej deliktem. Rozważaniami objęłam roszczenia z art. 446 KC wając, że zasadniczo z każdego z nich, po spełnieniu ustawowych przesłanek, może skorzystać narzeczony pozostający przy życiu. Najbardziej pro-

Marylene Rensch

blematyczną kwestią na tym gruncie okazała się interpretacja pojęć „osoby bliskiej” i „najbliższego członka rodziny”. Od posiadania jednego z takich statusów prawodawca uzależnił bowiem dochodzenie przedmiotowych roszczeń.

Przeprowadzone badania dowiodły, że na tle regulacji art. 446 § 2 KC osoba bliska zmarłemu nie musi należeć do członków jego rodziny, ani być związana ze zmarłym więzami pokrewieństwa. Istotne pozostaje jedynie występowanie między daną osobą a zmarłym silnej więzi emocjonalnej. Dlatego sąd może przyznać zaręczonemu, który stracił narzeczonego wskutek czynu niedozwolonego osoby trzeciej, rentę fakultatywną, o ile zaręczony wykaże, że pozostawał ze zmarłym w stosunku bliskości oraz że ten dobrowolnie i stale dostarczał mu środków utrzymania. Przy jej zasądzaniu sąd powinien każdorazowo zbadać, czy jej przyznanie nie będzie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Analizując poglądy doktryny i stanowisko judykatury starałam się wykazać, że „najbliższym członkiem rodziny zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 KC może być także zaręczony. W literaturze podkreśla się przecież wielokrotnie, że przy tego rodzaju kwalifikacji zasadnicze znaczenie ma fakt występowania między osobami silnych więzi emocjonalnych, a nie wiążący ich stosunek pokrewieństwa. Zdaniem niektórych autorów, możliwość skorzystania z regulacji art. 446 § 4 KC, w celu dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny spowodowaną deliktem, przyznana jest jednak tylko tym osobom, które wiążą więzi formalne, zaś osoby pozostające w faktycznym pożyciu ze zmarłym mogą starać się o zadośćuczynienie na podstawie przepisu art. 448 KC. Z takim twierdzeniem trudno się zgodzić, choćby z uwagi na fakt, że o ile naprawienie szkody na gruncie art. 446 § 4 KC uzasadnione jest każdym przypadkiem odpowiedzialności deliktowej, o tyle przy art. 448 KC w grę może wchodzić jedynie odpowiedzialność oparta na zasadzie winy. Stąd w pełni podzielam zapatrywanie, że kryterium decydującym o tym, czy można kogoś zaliczyć do kręgu najbliższej rodziny, czy nie, powinien być nie związek formalnoprawny, lecz „faktyczny układ stosunków panujących w danej wspólnotie (...), a wykładnia pojęcia rodziny (...) musi mieć charakter dynamiczny, czyli uwzględniający zmieniające się stosunki społeczne”. Konkludując przyjąłam, że roszczenie o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 KC przysługuje także narzeczonemu.

15. Uprawnienia osób zaręczonych analizowałam także w płaszczyźnie prawa medycznego. Ustaliłam, że zasadniczo wiążą się one z posiadaniem przez narzeczonego statusu opiekuna faktycznego pacjenta lub osoby mu bliskiej. Wykazałam, że w niektórych przypadkach zaręczony jest uprawniony do wyrażenia zgody na przeprowadzenie badania swojego narzeczonego, do uczestniczenia przy jego badaniu, a nawet do dostępu do jego

Magdalena Brzuska

dokumentacji medycznej. Za właściwe uznałam rozszerzenie katalogu podmiotów legitymowanych do dostępu do takiej dokumentacji pacjenta nieprzytomnego, który nie zdążył nikogo upoważnić, o: małżonka, krewnego, powinowatego do drugiego stopnia w linii prostej, osobę pozostającą we wspólnym pożyciu oraz narzeczonego (który nie zawsze będzie pozostawał we wspólnym pożyciu z drugim narzeczoną).

Analizowana materia skłoniła do wniosku o potrzebie nałożenia na personel medyczny ustawowego obowiązku informowania osób bliskich pacjenta (w tym również narzeczonego) o jego chorobie zakaźnej, celem uniknięcia grożącego im niebezpieczeństwa zarażenia. Mimo że realizacja takiego obowiązku, z uwagi na nierzadki brak wiedzy co do danych personalnych lub miejsca zamieszkania osób bliskich, mogłaby okazać się utrudniona, a niekiedy niemożliwa, to jednak uznałam, że istotne jest, aby w każdej tego typu sytuacji członkowie personelu medycznego podjęli przynajmniej starania zmierzające do poinformowania o zagrożeniu wskazanych podmiotów.

16. Za istotne uznałam rozwiązania funkcjonujące w obcych systemach prawnych, które z zawarciem zaręczyn wiążą ważne skutki o charakterze publiczno-prawnym. Chodzi przede wszystkim o możliwość skorzystania przez narzeczonych, tak na gruncie przepisów postępowania cywilnego, jak i procedury karnej, z prawa odmowy składania zeznań. Tego rodzaju gwarancje zaręczonym przyznaje ustawodawca niemiecki. W polskim porządku prawnym ze wskazanego uprawnienia może skorzystać narzeczony jedynie na gruncie postępowania karnego i to pod warunkiem pozostawania przezeń z drugim narzeczoną we wspólnym pożyciu (art. 182 § 1 KPK w zw. z art. 115 § 11 KK).

17. W dysertacji uwzględniłam także pozycję prawną zaręczonych w sferze stosunków *mortis causa*. Stwierdziłam, że na gruncie obowiązującego w Polsce prawa narzeczeni mogą po sobie dziedziczyć jedynie na podstawie testamentu. Nie przysługują im bowiem żadne alternatywne sposoby rozdysponowania nierzadko wspólnie zgromadzonym majątkiem na wypadek śmierci. Tymczasem zagraniczne systemy prawne dopuszczają możliwość skorzystania przez zaręczonych z różnych instytucji z zakresu prawa spadkowego.

Starałam się dowieść, że dziedziczenie testamentowe w przypadku narzeczonych nie sprawdza się w praktyce. Zaręczeni rzadko bowiem decydują się sporządzić testament. Niejednokrotnie zaś wiążą ich o wiele silniejsze więzi emocjonalne niż małżonków, czy innych krewnych powołanych do dziedziczenia *ex lege*. Ponadto, zmierzając do zawarcia związku małżeńskiego narzeczeni często wspólnymi siłami gromadzą majątek, który w przyszłości ma służyć zaspokajaniu potrzeb zakładanej przez nich rodziny. Nieoczekiwana śmierć jednego z nich może skutkować znacznym pogorszeniem sytuacji majątkowej

Maja Rzeuska

zaręczonego, wyłączonego od dziedziczenia po swoim narzeczonym.

18. Zastanawiałam się nad zasadnością rozszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych o zaręczonego, jeżeli narzeczeni mieli już wyznaczoną datę ślubu i podjęli stosowne działania zmierzające do sformalizowania ich związku, czego z przyczyn losowych nie zdołali dokonać. Współcześnie zaręczonych łączą przecież często podobne, jeśli nie silniejsze z uwagi na początkowe stadium zauroczenia, więzi emocjonalne, co małżonków. Konieczność odroczenia zawarcia związku małżeńskiego bywa zaś nierzadko spowodowana przyczynami natury obiektywnej, jak np. oczekiwanie na dostępność wymarzonej sali weselnej, zespołu muzycznego lub fotografa, potrzeba zgromadzenia funduszy na przyjęcie weselne, oczekiwanie na przyjazd gości zza granicy itd. Toteż nie przekonują głosy tych przedstawicieli doktryny, którzy uzasadniają brak przyznania zaręczonym prawa do dziedziczenia po sobie „przewidywanym” krótkim okres narzeczeństwa. Okres ten, z przyczyn wymienionych wyżej, ale i innych, dodatkowych, może trwać latami. W tym czasie zaręczeni najczęściej wspólnie pomnażają swój majątek. Poza tym warto zauważyć, że ustawodawca polski nie uzależnia powołania do dziedziczenia ustawowego małżonka od długości trwania małżeństwa. Liczy się tylko fakt zawarcia związku małżeńskiego, a nie jego czasokres. Może się również zdarzyć i tak, że narzeczeństwo danych osób będzie trwało zdecydowanie dłużej niż ich późniejsze małżeństwo.

19. Analiza prawnoporównawcza umożliwiła dostrzeżenie potrzeby wprowadzenia mechanizmów prawnych, dobrze funkcjonujących za granicą, które mogłyby stanowić poważną alternatywę dla rozrządzeń testamentowych. Chodzi o następujące konstrukcje: umowy dziedziczenia, testamenty wspólne i *donatio mortis causa*. Przeprowadzone badania wykazały, że niektóre z wymienionych instytucji prawnosпадkowych zostały wprowadzone w życie właśnie z uwagi na uzasadnianą społecznie konieczność uregulowania stosunków majątkowych między narzeczonymi na wypadek śmierci. Zaręczony spadkodawca z pewnością „czułby się bezpieczniej i pewniej”, mając do dyspozycji kilka alternatywnych instrumentów pozwalających mu zabezpieczyć sytuację majątkową narzeczonego *post mortem*.

20. Opowiadając się za potrzebą uregulowania instytucji zaręczyn w prawie polskim, należałoby wskazać jej miejsce w rodzimym systemie prawnym. Moim zdaniem, przez wzgląd na ścisłe powiązanie zaręczyn z małżeństwem, ich zasadniczy cel oraz fakt, że okres narzeczeństwa postrzegany jest jako etap poprzedzający zawarcie związku małżeńskiego, regulacja dotycząca zaręczyn powinna znaleźć się w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, z ewentualnymi odesłaniami do przepisów Kodeksu cywilnego.

Magdalena Brzemska

Sumując, raz jeszcze należy podkreślić praktyczną i normatywną wielowarstwowość analizowanej problematyki. Mimo to zaręczyny nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem doktryny ani judykatury. Niektórzy autorzy podziеляjąc trafność pominięcia zaręczyn w polskim prawodawstwie, podnoszą, że „w dzisiejszych czasach, gdy aż przesadnie głosi się postulat swobody, wolności jednostki nawet na obszarze osobistych stosunków między ludźmi, wprowadzenie zaręczyn i narzeczeństwa byłoby co najmniej dziwne i nie na czasie”.

Takiej konkluzji z pewnością nie potwierdzają badania przeprowadzone w ramach dysertacji. Co więcej, analiza prawnoporównawcza skutecznie przekonuje, że uregulowanie instytucji zaręczyn w ustawie bynajmniej nie prowadzi do ograniczenia swobody ani wolności jednostki ludzkiej. Wprawdzie zawarcie zaręczyn rodzi zobowiązanie do zawarcia małżeństwa, to jednak zobowiązanie to ma charakter niezupełny w tym znaczeniu, że niedopuszczalna jest jakakolwiek forma przymusu małżeńskiego. Unormowanie instytucji zaręczyn w proponowanym przeze mnie kształcie stanowiłoby zaś istotne praktycznie i pożądane społecznie zabezpieczenie majątkowych i niemajątkowych interesów narzeczonych.

4. Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze:

Zakres przedmiotowy pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych jest stosunkowo szeroki. Podejmowane przeze mnie badania skoncentrowane są wokół problematyki współczesnych wyzwań prawa cywilnego. Staralam się do nich podchodzić kompleksowo, rozważaniami obejmując nie tylko ważne zagadnienia prawa cywilnego materialnego, ale również procesowego. Publikowałam w czterech językach: polskim, angielskim, niemieckim i włoskim. Kompletny wykaz publikacji naukowych przedstawiłam w załączniku nr 4, przez co w autoreferacie wymienię tylko niektóre z nich, które zostały opublikowane po uzyskaniu stopnia naukowego doktora. Zasadniczo mogę wskazać następujące obszary badań, na których koncentrowałam swoją największą uwagę:

1) Prawo spadkowe:

Z pewnością ten obszar badań uznać należy za doniosły, z uwagi na fakt, że analiza Unijnego rozporządzenia spadkowego nr 650/2012, której dokonałam wspólnie z pozostałymi współautorami komentarza, nie była wcześniej przedmiotem zainteresowania przedstawicieli doktryny. Ważkie znaczenie we wskazanym obszarze badawczym przypisać też należy podjętej problematyce egzekucji z majątku spadkowego, która w ostatnim czasie uległa istotnym przeobrażeniom. W tej materii skupiałam się przede wszystkim na nowej instytucji prawa spadkowego – spisie inwentarza. Publikacje z tego zakresu to:

Magdalena Breuske

- a) „*Spis inwentarza a wykaz inwentarza*”, [w:] „*Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*”, pod red. M. Załuckiego, Warszawa 2016,
- b) „*Unijne rozporządzenie spadkowe nr 650/2012. Komentarz*”, pod red. M. Załuckiego, (współautorzy: J. Biernat, P. Cybula, P. Czubik, A. Doliwa, R. Dubowski, E. Kamarad, G. Karaś, T. Kot, A. Machnikowska, J. Mazurkiewicz, M. Rzewuski, J. Turłukowski, P. Stec, D. Szostek, A. Wysocka-Bar, M. Załucki, J. Zatorska), Warszawa 2018, ISBN 978-83-255-7621-9, ss. 437 (*książka jest II wydaniem pierwszego w Polsce spójnego opracowania naukowego na temat rozporządzenia unijnego nr 650/2012*),
- c) „*Zrzeczenie się prawa do zachowku*”, Law and Forensic Science 2018/2, vol. 16,
- d) „*Glosa do uchwały SN (7) z dnia 22 maja 2018 r., III CZP 102/17*”, Studia Prawno-ustrojowe 2018, nr 42

2) Problematyka prawna nieruchomości:

Sporo uwagi poświęciłam kontrowersyjnej regulacji użytkowania wieczystego i problemom z nią związanym. Zastanawiając się nad sensem funkcjonowania przedmiotowej instytucji, ważyłam jej wady i zalety. Podjęłam też próbę rozstrzygnięcia spornych kwestii związanych z prawem użytkowania wieczystego, które są niezmiernie istotne z praktycznego punktu widzenia. Rozważaniami objęłam również eurohipotekę, zastanawiając się nad możliwością i celowością jej unormowania. W tej materii szczególnie istotne okazały się badania prawno-porównawcze. Analizą objęłam również pożądaną społecznie instytucję hipoteki odwróconej, dokonując jej charakterystyki i oceny. Poświęciłam też uwagę ważkiej problematyce roszczeń rewindykacyjnych późnych przesiedleńców. Celem zgłębienia wiedzy w badanej materii zorganizowałam Ogólnopolskie Seminarium Naukowe nt. „Roszczenia rewindykacyjne późnych przesiedleńców”, w którym uczestniczyli eksperci – praktycy zajmujący się przedmiotową tematyką. Publikacje z tego obszaru to:

- a) “*Protection of a mortgaged property owner in the light of an amendment to the Act on Land and Mortgage Registers and on Mortgage of 26 June 2009*”, [w:] „*Wykorzystywanie człowieka w XX i XXI wieku*”, pod red. B. Sitka, G. Dammacco, D. Barańskiej, K. Naumowicz i K. Zaworskiej, Olsztyn 2012,
- b) „*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 193/07*” (*dot. ustanowienia hipoteki, którego nie musi poprzedzać zobowiązanie właściciela nieruchomości wobec wierzyciela hipotecznego do ustanowienia hipoteki*), Studia

Magdalena Bremske

- Prawnoustrojowe 2012, nr 17,
- c) *“Public access to land registers in Poland and attempts at its modernisation in national and European context”*, [w:] *“Communication as a Measure of Protection and Limitation of Human Rights/Information in Relation to Human Rights”*, ed. L. Dufalova, K. Lenhartova, V. Micatek, D. Cickanova, J. Sombati, M. Janeckova, Bratislava 2013,
 - d) *“Compensation claimed by Polish citizens from Germany for property lost Turing World War II”*, [w:] *“Human Rights – between war and peace”*, Volume I, pod red. M. Sitek, G. Dammacco, A. Uklej, M. Wójcickiej, Olsztyn 2014,
 - e) *“Restitution Claims Raised by Late Repatriates – Selected Problems”*, [w:] *“Collective human rights in the first half of 21st century”*, ed. M. Sitek, P. Term, M. Wójcicka, Józefów 2015,
 - f) *„Użytkowanie wieczyste-sens czy nonsens regulacji?”*, [w:] *„Wokół rekodyfikacji prawa cywilnego”*, pod red. P. Steca, M. Załuckiego, Kraków 2015,
 - g) *“Vertrag über die Bestellung einer Hypothek – Anmerkungen de lege lata und de lege ferenda”*, Law and Forensic Science 2015, vol. 10,
 - h) *“The Acquisition of Agricultural Real Estate in Poland by Foreign Nationals – selected issues”*, [in:] *„The selected contemporary aspects of human rights”*, ed. B. Sitek, Ł. Roman, Józefów 2016,
 - i) *“Die Eurohypothek”*, Law and Forensic Science 2016, vol. 11,
 - j) *„Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 31/16”*, Palestra 2016, nr 12,
 - k) *„Umowa przekazania użytkowania wieczystego”*, [w:] *„Prawo kontraktów”*, pod red. Z. Kuniewicza, D. Sokołowskiej, Warszawa 2017,
 - l) *„Odpowiedzialność solidarna inwestora i generalnego wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r.”*, Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały 2017, nr 2(21),
 - m) *“Umkehrhypothek”*, Law and Forensic Science 2017, vol. 13,
 - n) *„Dzielenie i łączenie nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste”*, Przegląd Sądowy 2018, nr 5.

3) Prawo rodzinne:

W tej materii w dużej mierze koncentrowałam uwagę na alimentacji, problemach związanych z jej funkcjonowaniem w praktyce, jak również na zagadnieniu trwałości związku

Magdalena Premeke

małżeńskiego. Publikacje z tego zakresu to:

- a) *“Redress of damage resulting from unlawful prevention of the execution of termination of pregnancy”*, [w:] *“Annali della Facolta di Giurisprudenza di Taranto”*, ed. A. Arnese, A. Bonomo, M. Casola, D. Caterino, E. Cianciola, G. Dammacco, Bari 2012,
- b) *“Rule of recrimination – the guardian of the marriage institution”*, *Studia Prawnoustrojowe* 2013, nr 22,
- c) *„Wyczekiwanie jako czynność przygotowawcza do zawarcia małżeństwa – uwagi de lege lata i de lege ferenda”*, [w:] *„Jak przygotować do małżeństwa?”*, pod red. R. Sztuchmiera, J. Krzywkowskiej, Olsztyn 2013,
- d) *„Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2012r., IV CSK 459/11”*, *Studia Prawnoustrojowe* 2014, nr 24,
- e) *„Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 240/11”*, *Studia Prawnoustrojowe* 2015, nr 28,
- f) *„Roszczenia matki dziecka pozamałżeńskiego związane z ciążą i porodem”*, [w:] *„Procedury w sprawach małżeńskich i rodzinnych. Teoria i praktyka”*, pod red. J. Krzywkowskiej, R. Sztuchmiera, Olsztyn 2016,
- g) *„Alimentacja byłego małżonka w ujęciu prawoporównawczym”*, [w:] *„Meandry prawa-teoria i praktyka”. Księga jubileuszowa prof. zw. dra hab. Mieczysława Goettela*, pod red. E.W. Pływaczewskiego, J. Bryka, Szczytno 2017,
- h) *“Novation security of alimony”*, [w:] *„Human rights between Leeds and possibilities”*, pod red. M. Sitek, A. Felice Uricchio, I. Florek, Józefów 2017,
- i) *„Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 10 września 2015 r., II CNP 60/14”*, *Palestra* 2017, nr 9,
- j) *„Swoboda zawarcia małżeństwa na tle zasady ochrony rodziny”*, [w:] *„Prawo w służbie małżeństwu i rodzinie: Księga jubileuszowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Ryszardowi Sztuchmilerowi z okazji 70. rocznicy urodzin”*, pod red. M. Różańskiego, J. Krzywkowskiej, M. Rzewuskiej, Olsztyn 2018,
- k) *„Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 91/11”*, *Orzecznictwo Sądów Powszechnych* 2018, nr 5,
- l) *“Mandatory prenuptial medical examinations – a starting point for the discussion”*, *Law and Forensic Science*, 2019/1, vol. 17,
- m) *“Divorzio in via stragiudiziale – contributo alla discussione”*, [w:] *“Prawa człowieka w funkcjonowaniu administracji publicznej”*, ed. F. Parente, B. Sitek, I. Florek,

Majdalena Rzewuska

Józefów 2018.

4) *Postępowanie cywilne:*

W swoich badaniach zawsze starałam się łączyć teorię i praktycznym wykorzystaniem określonych instytucji czy mechanizmów prawnych w praktyce. Dlatego nie stroniłam od analizy trudnych problemów natury proceduralnej. Publikacje z tego obszaru to:

- a) „*Stosowanie prekluzji dowodowej przez sąd cywilny a realizacja zasady prawdy materialnej*” (współautor: M. Rzewuski), [w:] „*Problemy z sądową ochroną praw człowieka*”, tom I, pod red. R. Sztuchmiera, J. Krzywkowskiej, Olsztyn 2012,
- b) „*Wpływ utraty statusu przedsiębiorcy na kształt procesu cywilnego*” (współautor: M. Rzewuski), [w:] „*Podmiotowość w prawie*”, pod red. B. Sitka, M. Szwejkowskiej, Olsztyn 2012,
- c) „*Dowód z dokumentu prywatnego – zagadnienia wybrane*”, [w:] „*Dowodzenie w procesach cywilnych, gospodarczych i administracyjnych*”, pod red. R. Sztuchmiera, M. Różańskiego, Olsztyn 2014,
- d) „*Prekluzja dowodowa w sprawach cywilnych – uwagi de lege lata i de lege ferenda*”, [w:] „*Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*”, pod red. K. Markiewicza, A. Torbusa, Warszawa 2014,
- e) „*Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym – stan obecny i perspektywy zmian*”, [w:] „*Kodeks postępowania cywilnego z perspektywy pięćdziesięciolecia jego obowiązywania. Doświadczenia i perspektywy*”, pod red. E. Marszałkowskiej-Krześ, I. Gil, Ł. Błaszczaka, Sopot 2016,
- f) „*Taking evidence ex officio by the court*”, Zeszyty Naukowe KUL 2017, z. 3,
- g) „*Dopuszczenie dowodów z nagrań rozmów współmałżonka uzyskanych bez jego wiedzy i zgody w sprawach rozwodowych*”, [w:] „*Teoretyczne i praktyczne aspekty postępowania dowodowego*”, pod red. M. Paszkowskiego, D. Daniluka, M. Rzewuskiej, Olsztyn 2018.

W swoim dorobku naukowym mam także współredakcję dwóch wieloautorskich monografii naukowych:

- „*Prawo w służbie małżeństwu i rodzinie: Księga jubileuszowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Ryszardowi Sztuchmilerowi z okazji 70. rocznicy urodzin*”, pod red. M. Różańskiego, J. Krzywkowskiej, M. Rzewuskiej, ISBN: 978-83-65992-23-9, Olsztyn 2018, ss. 366,

Magdalena Przeluska

- „*Teoretyczne i praktyczne aspekty postępowania dowodowego*”, pod redakcją M. Paszkowskiego, D. Daniluka, M. Rzewuskiej, ISBN: 978-83-65992-25-3, Olsztyn 2018, ss. 153.

Nadto, jestem współautorką komentarza pt. „*Kodeks cywilny. Komentarz*”, pod red. M. Załuckiego (współautorzy: K. Bagan-Kurluta, J. Bieluk, I. Długoszewska-Kruk, A. Doliwa, A. Grzesiok-Horosz, P. Horosz, A. Konert, A. Kowalczyk, A. Kubiak-Cyrul, A. Machnikowska, P. Mysiak, P. Polański, J. Reagan, M. Rzewuski, M. Salamonowicz, T. Szanciło, J. Szczerbowski, K. Szpyt, M. Świerczyński, R. Świrgoń-Skok, R. Uliasz, G. Wolak, K. Zacharzewski, Warszawa 2019, ISBN: 978-83-812-8181-2.

5) Prace eksperckie:

W dniach 20-26 września 2012 r., w ramach programu *Erasmus*, przeprowadziłam na Kirikkale University w Ankarze (Turcja) cykl wykładów nt. „*Legal protection of the heir based on the example of legitim and statutory reserve*”. W 2012 r. byłam też wykładowcą na Studiach Podyplomowych pt. „*Kuratela sądowa*” na UWM w Olsztynie.

W latach 2012-2013 byłam członkiem Rady Naukowej czasopisma naukowego „*Kortowski Przegląd Prawniczy*” (ISSN: 2300-4673). Obecnie jestem członkiem Rady Naukowej czasopisma naukowego „*Law and Forensic Science*” (ISSN: 2080-9670).

W 2014 r. byłam opiekunem naukowym *Olimpiady Prawniczej* oraz *Debaty Oxfordzkiej*, organizowanych przez Wydział Prawa i Administracji UWM w Olsztynie.

Wielokrotnie powoływano mnie na recenzenta prac naukowych, publikowanych m.in. w „*Studiach Prawniczych. Rozprawy i materiały*” (ISSN: 1689-8052), „*Studiach Prawnoustrojowych*” (ISSN: 1644-0412) czy „*Kortowskim Przeglądzie Prawniczym*”. Ponadto, byłam wielokrotnym recenzentem naukowym artykułów nadsyłanych przez Wiceprezesa Towarzystwa Doktorantów UJ w Krakowie.

W 2017 r. brałam udział w projekcie naukowym pt. „*Nowe regulacje prawne w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności*”, finansowanego przez Ośrodek Naukowo-Szkoleniowy działający przy Krajowej Radzie Komorniczej.

W latach 2017-2018 uczestniczyłam w zagranicznym projekcie naukowym nt. „*Millo-ra metodològica i foment de la investigació multidisciplinar en el grau en Turisme*” (referencja 3493), na Universitat Jaume I, Castelló (Hiszpania).

Magdalena Rzeuska

Wielokrotnie byłam członkiem jury *Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych*. Jestem też corocznym członkiem jury *Konkursu Prawa Cywilnego* organizowanego przez Wydział Prawa i Administracji UWM w Olsztynie.

Realizowałam cztery granty naukowe przyznane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr tematu badawczego: 1402-0890 – „*Problemy współczesnej cywilistyki*”; nr tematu badawczego: 24.620.019-300 – „*Współczesne problemy prawa rzeczowego i rodzinnego*”; nr tematu badawczego: 24.620.036-300 – „*Problematyka prawna nieruchomości*”; nr tematu badawczego: 24.620.047-300 – „*Współczesne wyzwania prawa cywilnego*”).

6) Promotor pomocniczy:

Aktualnie pełnię funkcję promotora pomocniczego w dwóch otwartych przewodach doktorskich:

- mgr Anny Pabin, praca pt. *Forma testamentu alograficznego w perspektywie rekodyfikacji polskiego prawa cywilnego*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2018,
- mgr Salvatore Belcastro, praca pt. *La responsabilità statale per violazione del diritto europeo: orientamenti giurisprudenziali*, Mediterranea University of Reggio Calabria, studia LLM Master internazionale in diritto privato europeo, Reggio Calabria (Włochy) 2018.

7) Udział w konferencjach naukowych:

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora aktywnie uczestniczyłam w ponad 30 konferencjach naukowych ranki krajowej i międzynarodowej. W każdej z nich wygłosiłam i/lub opublikowałam referat. Szczegółowy wykaz udziału w konferencjach naukowych znajduje się w załączniku nr 6. W wykazie tym pominęłam konferencje naukowe, w których uczestniczyłam bez referatu lub w których jedynie zabrałam głos w dyskusji.

Od momentu uzyskania stopnia naukowego doktora uczestniczę w Ogólnopolskich Zjazdach Cywilistów oraz Ogólnopolskich Zjazdach Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego, które wieńczą publikacje naukowe:

- „*Odpowiedzialność deliktowa a odpowiedzialność kontraktowa w aspekcie culpa in contrahendo*” (współautor: Maciej Rzewuski), [w:] „*Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym*”, pod red. M. Nesterowicza, Warszawa 2012,

Magdalena Rzeuska

- „*Prekluzja dowodowa w sprawach cywilnych – uwagi de lege lata i de lege ferenda*”, [w:] „*Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*”, pod red. K. Markiewicza, A. Torbusa, Warszawa 2014,
- „*Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym – stan obecny i perspektywy zmian*”, [w:] „*Kodeks postępowania cywilnego z perspektywy pięćdziesięciolecia jego obowiązywania. Doświadczenia i perspektywy*”, pod red. E. Marszałkowskiej-Krześ, I. Gil, Ł. Błaszczaka, Sopot 2016,
- „*Umowa przekazania użytkowania wieczystego*”, [w:] „*Prawo kontraktów*”, pod red. Z. Kuniewicza, D. Sokołowskiej, Warszawa 2017.

8) Opieka naukowa nad studentami:

Od przeszło 10 lat pełnię funkcję opiekuna naukowego *Koła Naukowego Nauk Cywilistycznych*, działającego na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Olsztynie. Jestem promotorem i recenzentem kilkudziesięciu prac magisterskich i licencjackich.

9) Nagrody i wyróżnienia naukowe:

- 2012 r. – *Nagroda Indywidualna I stopnia* Rektora UWM w Olsztynie za osiągnięcia w dziedzinie naukowej,
- 2013 r. – *grant naukowy* przyznany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr tematu badawczego: 1402-0890 – „*Problemy współczesnej cywilistyki*”),
- 2015 r. – *Nagroda Indywidualna III stopnia* Rektora UWM w Olsztynie za działalność organizacyjną,
- 2015 r. – *grant naukowy* przyznany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr tematu badawczego: 24.620.019-300 – „*Współczesne problemy prawa rzeczowego i rodzinnego*”),
- 2016 r. – *grant naukowy* przyznany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr tematu badawczego: 24.620.036-300 – „*Problematyka prawna nieruchomości*”),
- 2017 r. – *grant naukowy* przyznany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr tematu badawczego: 24.620.047-300 – „*Współczesne wyzwania prawa cywilnego*”).

Magdalena Rzemka